Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 44. Kraków, niedziela 31 października 1926. Rok III.

GŁOS MIESZCZAŃSKI

Pismo tygodniowe poświęcone sprawom polskiego rękodzieła, drobnego przemysłu, handlu i mieszczaństwa.

Przedpłata wynosi: kwartalnie 3 zł — półrocznie 6 zł — rocznie 12 zł. — Cena pojedynczego egzemplarza 25 gr.

Ceny ogłoszeń: Zwykły (inseratowy) . . . . 15 gr. Nekrologi . . . . 30 „ | Nadesłane . . . . 35 gr. Po kronice . . . . 45 „ | Na 1-ej stronicy . . . . . 50 gr. Drobne ogłosz. od słowa . . 7 „ | Układ tabelaryczny 50% drożej Zamiejscowy 50% drożej.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Kraków, ul. św. Krzyża l. 11. — Tel. 3344. — Konto P. K. O. w Krakowie 404.406

Rola rzemiosła w życiu gospodarczem kraju.

Typ rękodzielniczy charakterystycznym dla naszej wytwórczości przemysłowej.

Bank Gospodarstwa Krajowego dążąc do takiego nastawienia swej polityki kredytowej, by odpowiadała ona jak najściślej i najkorzystniej wymogom gospodarczym kraju — rozpisał konkurs na pracę, któraby ujmowała syntetycznie charakterystykę wszystkich dziedzin gospodarczego życia i wytyczyła programowe wskazówki, które działy produkcji i handlu przedewszystkiem wymagają poparcia ze strony państwowych instytucji finansowych (jaką jest Bank Gospodarstwa Krajowego) — tudzież jakie są ich warunki rozwoju.

Należy przyznać, że konkurs przyniósł pełny sukces w zamierzonym kierunku. Nagrodzona praca dra Ferdynanda Zweiga p. t. „Program Gospodarczy Polski" dzięki znakomitemu opracowaniu odpowiada nietylko tej niewątpliwej intencji Banku Gospodarstwa, o której wspominamy wyżej, ale stanowi wyczerpujący, rzeczowy materjał dla każdego, kto z życiem gospodarczem Polski, w obecnym jego stanie zapoznać się pragnie.

Szczególną uwagę pragniemy poświęcić tym ustępom broszury dra Zweiga, które poświęcone są rzemiosłu. Autor na podstawie cyfrowych danych i głębokiej znajomości warunków pracy rękodzieła mało niestety dotychczas ocenianej tam, gdzie zrozumienie to byłoby bardzo pożądanem— wysuwa wnioski, które z uznaniem tutaj cytujemy:

„Przemysł w Polsce jest dotychczas tworem mało rozwiniętym, jest wątłą rośliną, wymagającą czułych metod opieki gospodarczej. Wielkość tego przemysłu ilustruje najlepiej liczba robotników pracujących w zakładach przemysłowych. I tak według stanu z 1. maja 1925 zatrudnionych było 396.000 robotników w 3.983 zakładach przemysłowych (zatrudniających normalnie powyżej 20 robotników). Liczba robotników zatrudnionych w zakładach przemysłowych niższą jest od liczby robotników zatrudnionych w rzemiośle. W r. 1921 pracowało w Polsce **300.799 warsztatów rzemieślniczych** (zatrudniających normalnie do 16 pracowników). Tak więc **liczba pracowników zatrudnionych w rzemiośle jest wyższą od liczby robotników przemysłowych zatrudnionych w zakładach w roku 1925 i wyższą jest nawet od „normalnej" liczby robotników przemysłowych w Polsce** (z wyłączeniem górnictwa i hutnictwa). W działalności przemysłowej kraju **przeważa** dotychczas — o ile chodzi o stan zatrudnienia — **typ rękodzielniczy**, który wykazuje **dużą żywotność i odporność w stosunku do konkurencji zakładów przemysłowych.** Dlatego to właśnie w polityce gospodarczej kraju należy poświęcać baczną uwagę zagadnieniom rękodzieła polskiego, które posiada doniosłe znaczenie dla naszego rynku pracy i jest ważnem źródłem bogactwa narodowego.

Obecnie rękodzieło polskie znajduje się w zupełnym upadku pozostawione swemu własnemu losowi. Kultura gospodarcza rzemiosła jest w Polsce niska, jego praca mało wydajna, urządzenia techniczne stare i zużyte. Pomoc dla rękodzieła, zorganizowanie spółdzielni kredytowych i produkcyjnych, nasycenie jego potrzeb kredytowych jest w Polsce jednym z najważniejszych postulatów polityki gospodarczej".

Jak z powyższych wywodów wynika, rzemiosło jest tym terenem zarobkowym, który daje podstawę egzystencji większej liczbie ludzi, niż zakłady przemysłowe. Słuszną tedy jest rzeczą, by w interesie tych właśnie szerokich mas robotniczych otoczyć rzemiosło opieką, dającą gwarancję, że robotnicy i rodziny ich, pracujący w tych z górą 300 tysiącach warsztatów rzemieślniczych mogą być o egzystencję swą spokojni. Ułatwi to rozwiązanie wielu problemów o charakterze społecznym.

W działalności przemysłowej kraju — mówi dalej autor — przeważa wciąż jeszcze typ drobny, rękodzielniczy. Pod tym względem panowały u nas różne, zmieniające się pod rozmaitymi wpływami „orjentacje" przeważnie na niekorzyść rzemiosła. Broszura omawiana rozwiewa te iluzje, stwierdzając niedwuznacznie, że pomoc dla rzemiosła, zaspokojenie jego potrzeb kredytowych — jest dziś w Polsce **jednym z najważniejszych postulatów polityki gospodarczej.**

Życzyć sobie należy, by te wskazania, jakie ujęte zostały w nagrodzonej pracy konkursowej stały się rzeczywiście **programem** działalności gospodarczej naszych władz państwowych — a wówczas unikneli byśmy wielu błędów i rozczarowań.

Szkodnicy sprawy mieszczańskiej.

Tworzą nowe stronnictwa „mieszczańskie".

Warszawska prasa socjalistyczna przynosi następującą wiadomość:

„W kołach, zbliżonych do wicepremjera Bartla, omawiany jest projekt utworzenia nowego stronnictwa radykalno-mieszczańskiego, które byłoby dalszym ciągiem „grupy pracy", reprezentowanej na gruncie sejmowym przez posła Kościałkowskiego. Stronnictwo reprezentowałoby dążenia drobnomieszczaństwa, inteligencji zawodowej, sfer rzemieślniczych. Uważałoby za swój odpowiednik na wsi — „Wyzwolenie" i nie wkraczałoby zupełnie do dziedziny stosunków wiejskich. Program odpowiadałby — w przystosowaniu do warunków polskiego życia — programowi radykałów francuskich.

W dniach najbliższych ma nastąpić decyzja, czy p. Bartel stanie na czele projektowanego stronnictwa".

Jak z powyższego wynika, znaleźli się już kandydaci do stworzenia nowego stronnictwa, dla którego „materjałem" ma być mieszczaństwo polskie. Mogłoby się zdawać, że w Polsce zamało jest stronnictw i partyj i trzeba koniecznie tworzyć nowe. Wyda się to jednak zupełnie zrozumiałem jeżeli się zważy, że kandydatów do mandatów poselskich jakoś u nas w Polsce nie brak i wielu jest jeszcze takich, którzyby choćby kosztem tumanienia ludzi **klasowemi** partjami, pragnęli wypłynąć. Najczęściej właśnie mieszczaństwo pada ofiarą tych „nowych stronnictw". Pojawiały się one zawsze wtedy, gdy węszono już bliskie wybory — tak jest i dziś. W Warszawie rusza się podobno p. Rosset, który po klęsce wyborczej w roku 1922 tęskni za teką poselską. Na Pomorzu — p. Grobelny, na Śląsku pp. Łabuś i Mandrys — wszyscy oni pracują nad organizacją „stronnictw mieszczańskich".

Polscy jednak rękodzielnicy i kupcy przejdą spokojnie do porządku nad tymi apetytami wyborczymi i nad tymi najświeższymi „apostołami" i „obrońcami" mieszczaństwa, których — jesteśmy przekonani, — do wyborów wielu się jeszcze pokaże!

Zaczną się przymusowe egzekucje.

Ministerstwo Skarbu zawiadamia, że z dniem 1. listopada władze podatkowe przystąpią do przymusowego wyegzekwowania nieuiszczonych do końca października b. r. kwot podatku majątkowego przez płatników I i III. grupy kontyngentowej (rolnictwo, drobny handel, wierzytelności pieniężne etc.) całkowicie wymierzonego im łącznie z dotychczasowemi ratami tego podatku bez zwyżki kontyngentowej, oraz przez płatników II grupy (większy przemysł i handel) — połowy podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową. Przymusowa egzekucja będzie zastosowana również względem tych płatników, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł, a którzy obowiązani byli w terminie do końca października wpłacić we wszystkich grupach podatek majątkowy do wysokości połowy wymierzonych kwot tego podatku.

Rozszerzajcie „Głos Mieszczański"

Nowe ogniwa w łańcuchu prasowym „Głosu Mieszczańskiego"

przybywają z dniem każdym.

Wezwany przez p. J. Cobulskiego, składam na „łańcuch prasowy" zł 5 i wzywam do złożenia na ten sam cel powyższej kwoty: Pp.: J. **Gongola**, ul. Łobzowska L. 8; p. Helenę **Jędrzejewską**, Łobzowska L. 6; p. Romana **Urbańskiego**, Łobzowska 8; p. Antoniego **Bulaka**, ul. Dunajewskiego L. 9; p. Albina **Jaworskiego**, Rynek gł. L. 24; p. Stanisława **Niepokoja**, pl. Słowiański; p. Stanisława **Wojciechowskiego** Karmelicka L. 21; p. Antoniego **Gawła**, współwłaść. Fma **Jawornicki**, Rynek gł. 47; p. Adama **Szarskiego** Rynek gł.; p. Ignacego **Lubeckiego**, Dolne Młyny L. 3.

JULJAN BOBROWSKI
Handel towarów kol. w Krakowie.

Na wezwanie p. Ludwika Korzeniowskiego, składam na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego" **złotych 5**. i wzywam do złożenia składki na ten sam cel Pp.: Dra Franciszka **Jelonka**, Antoniego **Surowieckiego** i Stanisława **Peca**.

JÓZEF HARASCHIN.

Na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego" składam 5 zł i wzywam PP.: W. **Jarosza**, Fr. **Wiązownickiego**, Fr. **Fryla**, K. **Gamonia**, Jana **Wymiatałka**, St. **Wymiatałka**, Fr. **Krzemienia**, St. **Bąbalę**, **Ścigalskiego**, Feliksa **Bitmara**, Piotra **Bochenka**, Michała **Śmigielskiego**, Fr. **Sikorę**, Teodora **Sapieńskiego** i **Jaśkiewicza** do złożenia takiej samej kwoty lub większej na ten cel.

JAN FLAK.
Wieliczka.

Na wezwanie Ks. M. Selwy z Milówki składam 5 zł. na „łańcuch prasowy" i proszę do złożenia na fundusz prasowy „Głosu Mieszczańskiego" odpowiedniej kwoty 1) Ks. pralata Stefana **Skoczyńskiego**, proboszcza w Jaworznie, 2) Ks. Dziekana Franciszka **Prezentkiewicza**, proboszcza w Kościelcu ad Chrzanów, 3) Ks. Dr Andrzeja **Molińskiego**, proboszcza w Radziechowy ad Żywiec, 4) Ks. A. **Mroczka**, prob. w Ciężkowicach ad Szczakowa, 5) Ks. Władysława **Studenckiego** w Szczakowej.

LUDWIK DOWSILAS.
em. naczelnik Urzędu poczt.

Wezwany przez p. Ludwika **Korzeniowskiego**, składam kwotę 5 zł. i zapraszam do złożenia na fundusz prasowy takiej kwoty Pp.: Stanisława **Ciesielskiego**, Starowiślna 45, p. Karola **Pająka**, ul. Smoleńska 19, p. Józefa **Kupczyka**, Królowej Jadwigi L. 125, p. Edwarda **Marfiaka**, Dyrektora Kasy chorych w Nowym Targu, p. Władysława **Klimka**, właść. fabryki maszyn, ul. Mogilska.

JAN MICHOŃ, Kraków, Starowiślna L. 1.

Na łańcuch prasowy „Głosu Mieszczańskiego" składa **Ks. Prałat Karol Nikiel** zł 5 i wzywa p. Jana **Wenzla**, kupca w Krakowie, Rynek gł. p. Józera **Kuczmierczyka**, kupca, ul. św. Anny i p. Tadeusza **Buszczyńskiego**, przemysłowca ul. Basztowa L. 17.

P. MARJAN SUSKI na wezwanie p. St. Szybowicza składa 5 zł, zapraszając do złożenia na łańcuch prasowy Pp., **Kramarskiego** Alfreda, budowniczego, Senatorska 3, p. **Cichego** Mikołaja, majstra ciesielskiego, Dębniki, Zamkowa L. 9, p. **Wibirała** Romana, kupca, Grodzka L. 37 i p. **Skrynkowicza** Józefa, kupca ul. Rakowicka L. 3.

Wezwany przez Panią cechmistrzynię Ludwikę **Pieniążkową** do udziału w łańcuchu prasowym składam 5 zł i wzywam do fundacji nowych ogniw w tym łańcuchu p. Władysława **Rechowicza**, ul. Szpitalna, p. Franciszka **Mecnarowskiego**, Sławkowska, p. Andrzeja **Jędrzejowskiego**, Podgórze, ulica Lwowska 35, p. Michała **Niedzielskiego**, prezesa Izby rękodzielniczej w Tarnowie, p. Stanisławę **Szostek-Mandową** ul. Basztowa 15, p. Julję **Szumowską-Siekierską**, Florjańska i p. **Jaśkiewicza** Michała, mistrza stolarskiego w Dynowie.

WOJCIECH STASZKIEWICZ
cechmistrz Krawców w Krakowie.

—ooo—

Pozatem złożyli na łańach prasowy:
Ks. Jakób Makara z Jarosławia 5 zł; p. **Ludwik Górka 5 złotych.**

Ze Szczakowej.

Wielkie niezadowolenie ludności chrześcijańskiej z powodu stosunków w ochronce.

Ludność chrześcijańska, a w szczególności kolejarze choć niemniej i szklarze są ogromnie rozgoryczeni na stosunki panujące w tut. ochronce T. S. L., ponieważ zostali w błąd wprowadzeni. Miała być zbudowana sama ochronka z kaplicą i mieszkaniem dla zakonnic, tymczasem zbudowano „Dom ludowy" na I. piętrze, a parter przeznaczono dla ochronki, w której **uczą jakieś świeckie panie**, — podobno krewne niejakiej p. Słupskiej — zredukowane nauczycielki. Czyśmy na to płacili pieniądze na ochronkę (potrącane co miesiąc z pensji), żeby nasze dzieci małoletnie były oddane na wychowanie w niepewne ręce świeckie?

Dom ludowy przeznaczony na różne libacje i przedstawienia kabaretowe był zbyteczny, ponieważ równocześnie buduje się olbrzymi gmach „Sokoła". Apelujemy do Zarządu Głównego Tow. Szkoły Ludowej w Krakowie, aby zarządziło oddanie kierownictwa ochronki w ręce SS. Felicjanek albo Służebniczek, ponieważ jako fundatorowie mamy prawo, aby spełniono nasze życzenia. Jeśli T. S. L. w Szczakowej chce liczyć na dalsze poparcie obywateli, powinno usunąć z zarządu niejaką p. Słupską, która za dużo ma „ducha świeckiego", aby ludność chrześcijańska miała do jej pomysłów jakiekolwiek zaufanie.

Jeden za wszystkich.

Podatki w listopadzie.

W listopadzie przypadają następujące płatności podatków bezpośrednich: do 15 listopada wpłata drugiej raty podatku gruntowego za rok 1926. W ciągu listopada przypada płatność podatku państwowego od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za kwartał trzeci; Do 15 listopada spłata podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednich miesiącach przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kategorji, oraz przemysłowe od I. do V. kategorji, jak również od przedsiębiorstw obowiązanych do sprawozdań. Do 20 listopada spłata drugiej połowy zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu za drugi kwartał 1926 roku.

W ciągu listopada obowiązuje wykupno świadectw przemysłowych i kart legitymacyjnych na rok 1927.

W dniu 1 listopada ubiega ostatni termin płatności podatku dochodowego za rok 1926 w wysokości kwot uwidocznionych w doręczonych płatnikom nakazach płatniczych.

Płatny jest dalej podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za pracę najemną w ciągu siedmiu dni po dokonaniu potrącenia.

W ciągu listopada władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych do końca października zaległości podatku majątkowego z tytułu poprzednich rat oraz raty październikowej. Nadto płatne są w listopadzie podatki, na które płatnicy otrzymują nakazy płatnicze z terminem płatności w listopadzie, tudzież kwoty podatków odroczonych i rozłożonych na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Zniesienie obwodów kominiarskich w Poznaniu.

Wyrokiem Sądu Administracyjnego zniesiono w Poznaniu obwody kominiarskie, zaprowadzając wolny proceder w tym zawodzie.

Kursy mistrzowskie w Katowicach.

Dnia 5 listopada nastąpi otwarcie kursów mistrzowskich w Szkole Dokształcającej w Katowicach. Dotychczas zgłosiła się znaczna liczba mistrzów, którzy chcą korzystać z wykładów na kursach.

Wyrób szkła i jego zastosowanie.

Szkic historyczny na podstawie świeżo wydanej książki „Vom Sendkorn zum Kristallgefäss".

Wynalazek szkła ginie w pomroce wieków, prawdopodobnie jednakże wynaleźli go Egipcjanie.

Rozwój przemysłu szklanego datuje się niewątpliwie od czasu, gdy szkło poczęto używać na szyby do okien, a djament do krajania.

Prócz szklarzy, który zawodowo mają ze szkłem do czynienia, wiele innych rzemiosł posługuje się mniej lub więcej wyrobami tegoż, nie mówiąc już o wyjątkowem znaczeniu, jakie szkło posiada w gospodarstwie domowem. Szkło odgrywa wielką rolę w każdej dziedzinie i nadaje się do wielu celów, to też nic dziwnego, iż używa go zarówno szewc, ślusarz, zegarmistrz, introligator i ramiarz, jak również i stolarz budowlany, meblowy, oraz galanteryjny. Jeżeli natomiast idzie o taki tylko jeden produkt ze szkła jak szklak, (Glaspapier) to wówczas prawie nie znajdziemy zawodu lub przemysłu, któreby się nim w takiej czy innej formie nie posługiwały.

Od czasu kiedy szkło stało się wprost nieodzownem dla każdego człowieka, przeszło ono wielką ewolucję produkcyjną; wytworzyły się różne metody fabrykacji, które stale są udoskonalone. Dlatego to dziś może być mowa o szkle wydymanym czyli ciągnionym walcowanym i lanym. Do wydymania używa się obecnie maszyn ze zgęszczonem powietrzem, które zastępują dotychczasową ciężką pracę robotników „wydymaczy". Z płynnej masy szklanej wyrabia się nie tylko wielkie płaszczyzny tafli szklanych, ale przedewszystkiem ich zaletą jest dowolna i jednakowa w każdem miejscu grubość. Wyciskanie rozmaitych ornamentów lub jakichkolwiek innych wzorów możliwe jest właśnie dzięki zastosowaniu walcowania szkła. Bez tego sposobu niepodobna sobie wyobrazić całego szeregu odmian materjałów szklanych, począwszy od bogatego w najróżnorodniejsze wzory, poprzez szkła artystyczne, katedralne, lustrowe i drutowe.

Ornamentacja na szkle dokonuje się przy sposobie odlewania tegoż, poczem następuje walcowanie odpowiednio wyrzeźbionymi walcami.

Szkło drutowe ma tę zaletę, iż prócz swej stosunkowo dużej przeźroczystości jest bardzo wytrzymałe na uderzenia, tak, że nawet rozbite nie traci całkowitej spoistości dzięki umieszczonemu w środku drutowi. Szkło drutowe znane jest dopiero od roku 1855, kiedy to poraz pierwszy ukazało się jako wynalazek angielski Nr. 1528. Wyrób szkła drutowego posunięty został naprzód dzięki technice odlewniczo-walcowniczej. Fabrykacja ta odbywa się w ten sposób, iż na rozlaną masę szklaną kładzie się siatkę z drutu, którą wciska się walcem z odpowiednimi wyskokami, a następnie walcuje się tężejącą przez stygnięcie masę gładkim zupełnie walcem. Po tym wynalazku przez mniej więcej 25 lat nic nowego nie zaszło, coby mogło jakąś zmianę wprowadzić do fabrykacji szkła. Dopiero od roku 1885 datuje się szybki postęp w produkcji szkła, w gruncie rzeczy oparty na podstawowych zasadach wydymania, ciągnienia, odlewania i walcowania. Obecnie fabrykują już wodoskazy z drutem, szkła faliste, wygięte, wypukłe, wklęsłe, farbowane, a nawet i szyby z tak cienką siatką drucianą, iż zupełnie prawie jest ona niewidoczna, więc światło może swobodnie do środka mieszkań przenikać. Szyby takie są oczywiście silniejsze od zwykłych, nie posiadających tej spoistości, jaką tym pierwszym daje drut. Dziś wyrabiają już szkła z drutem, który służy nie tylko do wzmocnienia go, lecz jako materjał dekoracyjny.

Na nowoczesnych maszynach można w ciągu 1 godziny wykonać 20 płyt szklanych z drutem o wielkości od 1 m. do 1.30 m. szerokości i 4—5 i pół metra długości.

Płyty przeznaczone na lustro — lub do innych jakichś celów, muszą być poddawane specjalnemu gładzeniu i polerowaniu, celem uzyskania zupełnie gładkiej płaszczyzny.

W końcu trzeba wskazać na wielką rolę szkieł optycznych, jaką one odgrywają w astronomji, medycynie, oraz całym szeregu gałęzi nauki i techniki.

Marjan Padechowicz.

Informacje podatkowe.

Krzywdzące wymiary podatku dochodowego

Musimy się bronić przeciwko wyrządzonej krzywdzie.

Prawie wszyscy bez wyjątku podatnicy czują się bardzo pokrzywdzeni wymiarami podatku dochodowego na 1926 r., — prawie wszystkim podatnikom podniosły **obywatelskie** komisje szacunkowe dochód z 1925 r. dwukrotnie, a często i wyżej ponad dochód zeznany, rzeczywiście w 1925 r. osiągnięty. Krzywda to wielka moralna i materjalna, wyrządzona uczciwym podatnikom. **Moralna**, wszak władze, względnie komisje szacunkowe nikomu nie wierzą, — w ich mniemaniu wszyscy kłamią, oszukują i okradają Skarb Państwa, wszystkie zeznania są nieprawdziwe.

Materjalna, wszak mimo wniesienia odwołania, takowe częstokroć albo tylko częściowo odnoszą skutek, albo wcale nie, — albowiem komisje szacunkowe bardzo gorliwie korzystają z fatalnego przepisu art. 64. ustawy o państwowym podatku dochodowym, który postanawia, że o ile komisja uzna dane, jakiemi rozporządza za niedostateczne do obliczenia wysokości dochodu, może ustalić ogólny dochód podlegający podatkowi **na podstawie zewnętrznych oznak**, świadczących o wydatkach domowych i osobistych podatnika, oraz o jego ogólnem ekonmicznem położeniu. Jakże złudne bywają zazwyczaj te oznaki zewnętrzne. Komisja powinna w swych uchwałach szczegółowo przytoczyć te zewnętrzne oznaki, — niestety zazwyczaj tego nie czyni.

Tak dalej być nie może, musimy się wszyscy bronić przeciwko wyrządzonej nam krzywdzie.

Komu doręczono nakaz płatniczy, powinien przedewszystkiem, o ile wymiarem czuje się pokrzywdzony, wnieść do władzy skarbowej I-szej Instancji (a zatem np. w Krakowie do Urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych I., II. lub III. (podanie zaopatrzone stemplem za 2. zł, nadto dołączyć należy znaczek stemplowy za 1 zł na podstawy wymiaru, o udzielenie mu podstaw wymiaru podatku (formularz Nr. 1 podajemy poniżej).

W myśl art. 67 ustawy o państwowym podatku dochodowym obowiązaną jest władza podatkowa doręczyć odpis uchwały w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku, oraz odpisy protokołów zawierających zeznania świadków i znawców biegłych. Władze udzielają zazwyczaj tylko lakoniczne daty, z których niewiadomo skąd i na jakiej podstawie dochód ustalono.

Wolno podatnikowi także przejrzeć akta dotyczące wymiarów podatkowych.

Przez czas między wniesieniem tego podania, a dniem doręczenia płatnikowi żądanych podstaw wymiaru nie wlicza się czasokresu tego do terminu wniesienia odwołania, — wobec czego termin ten przedłuża się ponad dni 30, np. nakaz płatniczy doręczono dnia 2-go października 1926 roku, podanie o udzielenie podstaw wymiaru wniesiono dnia 4-go października 1926 r., doręczono podstawy wymiaru dnia 10-go października 1926 r., zatem termin do wniesienia odwołania upływa dnia 8-go listopada 1926 r. zamiast dnia 1-go listopada 1926 r., albowiem czas od dnia 4-go października 1926 r. do dnia 10-go października 1926 r., to znaczy 6 dni, do terminu odwołania się nie wlicza.

Wniesienie odwołania przysługuje wszystkim płatnikom, bez względu na to, czy zeznanie złożyli lub nie.

Po doręczeniu podstaw wymiaru, względnie po przejrzeniu aktów, należy w ciągu 30 dni od dnia następnego po doręczeniu nakazu płatniczego wnieść odwołanie do komisji odwoławczej przez komisję szacunkową. Poniżej podajemy formularz Nr. 2 odwołania, oraz kilka zarzutów (powodów) jakie w zasadzie należy w odwołaniu podnieść. Niepodobna w jednym formularzu podać wszelkie możliwe przypadki, — każdy musi uzasadnić odwołanie w miarę tego o ile wymiar zaczepia.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku zapłaty wymierzonego podatku (podatek powinien być zapłacony w dniu 1-go listopada 1926 r. o ile nakaz płatniczy został doręczony do dnia 15-go października 1926 r. w razie późniejszego doręczenia nakazu płatniczego płatny jest podatek w ciągu dni 30 po doręczeniu. (Wolno w osobnem podaniu zaopatrzonem znaczkiem stemplowym za 2 zł (formularz Nr. 3 podajemy poniżej osobno) prosić o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji. Podanie musi być wniesione w terminie płatności podatku, a zatem o ile nakaz płatniczy doręczono przed 15 października, należy wnieść podanie do 1-go listopada 1926 r.

Adw. Dr. Fr. Mussil.

Wzór podania o podstawy wymiaru Nr. 1.

Do urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych w Krakowie.

N. N.
zawód:
w Krakowie, ul. . . . . . . L. .

Uprasza o udzielenie podstaw wymiaru państwowego podatku dochodowego na roku 1926 (art. 67 ustawy o państwowym podatku dochodowym i §. 134 rozporządzenia wykonawczego).

pojedynczo

Od doręczonego mi nakazu płatniczego Nr. kol. rej. szac. . . . Nr. kol. ks. b. . . . na państwowy podatek dochodowy na 1926 r., z którego się okazuje, że komisja szacunkowa dochód mój ustaliła odmiennie od dochodu wykazanego w złożonem przezemnie zeznaniu, zamierzam wnieść odwołanie. — upraszam wobec tego **po myśli art. 67. ustawy o państwowym podatku dochodowym i §. 134. rozporządzenia wykonawczego** o doręczenie mi **odpisu uchwały w przedmiocie określenia dochodu i obliczenia podatku**, jak również **odpisów protokołów, zawierających zezniania świadków i znawców (biegłych).**

Wzór odwołania. — Formularz Nr. 2.

Do
Komisji Odwoławczej
w Krakowie.
przez Komisję Szancunkową (I., II. lub III. Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych
w Krakowie.

N. N.
właściciel realn. i właściciel zakładu krawieckiego
w Krakowie, ul. . . . . . . L. . .
w prawie wymiaru państwowego podatku dochodowego na 1926 rok.

Odwołanie:

od nakazu płatniczego Nr. kol. rej. szac. . . . .
Nr. kol. ks. b. . . . .

pojedynczo

Przeciw ustaleniu dochodu i obliczeniu podatku na rok 1926 w kwocie zł . . . . . wnoszę:

Odwołanie:

z następujących powodów:
(Przykładowo):
1) Z powodu naruszenia przepisów ustawy.
2) z powodu zawysoko ustalonego dochodu.
3) z powodu nieuwzględnienia potrąceń.
4) z powodu nieuwzględnienia zniżki z art. 27 ustawy o państwowym podatku dochodowym,
5) z powodu nieuwzględnienia nadzwyczajnych okoliczności z art. 29. ustawy o państwowym podatku dochodowym.

ad 1) Wyciąg z arkusza wymiarowego nie odpowiada przepisowi art. 67. ustęp 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym i §. 134. rozporządzenia wykonawczego, jest niedokładny, nie podaje w zupełności pozycji odliczeń i t. p. — wobec czego uniemożliwia zaczepienie w niniejszem odwołaniu poszczególnych pozycji. — **Albo:** Zeznania nieusterkowano wbrew przepisowi art. 58 ustawy, a dochód ustaliła komisja szacunkowa odmiennie od złożonego zeznania, nie zażądawszy odemnie, w myśl przepisu art. 63 ustawy wyjaśnień.

ad 2) Należy podnieść zarzut, że dochód z domu, zajęcia, przedsiębiorstwa, warsztatu i t. p. ustalono za wysoko (przytoczyć na uzasadnienie powody).

ad 3) Podnieść zarzuty, że nie uwzględniono potrąceń np. na reperacje, amortyzację i t. p.

ad 4) Zarzucić, że nie obniżono podatku, — kto na swojem utrzymaniu ma więcej niż jednego członka, a dochód nieprzekracza zł 7.200, może żądać, aby mu podatek obniżyć o 2 stopnie za każdego następnego członka rodziny.

Na poparcie prawdziwości mego zeznania powołuję się w myśl art. 60 ustawy o państwowym podatku dochodowym np. na moje księgi handlowe lub gospodarcze, na świadków (wymienić).

Nadto w myśl art. 68 ustawy o państwowym podatku dochodowym proszę o zawiadomienie mnie o dniu posiedzenia komisji, celem uzasadnienia podniesionych zarzutów.

Uwaga: Z przepisu tego należy korzystać.

Powyższem ustaleniem czuję się pokrzywdzonym i wnoszę na uwzględnienie niniejszego odwołania, oraz przyjęcie dochodu przezemnie zeznanego i odpowiednie sprostowanie wymiaru podatku.

Odwołanie należy zaopatrzyć znaczkiem stemplowym zależnie od wysokości podatku:
a) do kwoty zł 20 — znaczkiem stemplowym za 20 groszy;
b) ponad zł 20 do 140 — znaczkiem stemplowym za 40 groszy;
c) ponad zł 140 — zanczkiem stemplowym za 2 złote.

Wzór podania o wstrzymanie względnie ograniczenie egzekucji. — Formularz Nr. 3.

Do
(I., II. lub III.) Urzędu Skarbowego podatków i opłat skarbowych
w Krakowie.

N. N.
kupiec, właściciel realności i t. p.
w Krakowie, ul. . . . . . . L. . .
o ograniczenie, względnie wstrzymanie egzekucji.

pojedynczo

Nakazem płatniczym na państwowy podatek dochodowy na rok podatkowy 1926 Nr. rej. szac. . . . . Nr. kol. ks. b. . . . : doręczonym mi dnia . . . . ustalono dochód mój z 1925 r. na zł . . . . gr . . i wymierzono podatek dochodowy w kwocie zł . . . . gr . .

Czując się pokrzywdzony, tym wymiarem wnoszę od tego nakazu odwołanie.

Z uwagi, że zeznany przezemnie dochód w r. 1926 wyniósł zł . . . . gr . . . od którego podatek przy uwzględnieniu art. 27 (np. 4, 2 stopnie) wynosi zł . . . . gr . ., przeto upraszam o ograniczenie egzekucji do kwoty zł . . . . gr . . . względnie skoro tytułem zaliczki wpłaciłem dnia . . . . . maja 1926 r. kwotę zł . . . . gr . . . zaś dnia . . . października 1926 r. kwotę zł . . . . . gr . . razem zł . . . . gr . ., upraszam o wstrzymanie egzekucji aż do prawomocnego załatwienia odwołania, ewentualnie o przedłożenie niniejszego podania Izbie Skarbowej do załatwienia.

Przemysł rzeźnicki w Turcji.

Jako jedną z najgłówniejszych osobliwości tureckiego przemysłu rzeźniczego jest brak uboju wieprzy, a to na skutek zakazu przez religję mahometańską i żydowską spożywania mięsa wieprzowego.

W Turcji przeważa hodowla trzody — głównie owiec i kóz.

Jak wiadomo Turcy od najwcześniejszych lat słynęli jako pasterze, a dzięki nauce proroka Mahometa, stali się później wojownikami, a następnie rolnikami.

Hodowali oni w tym czasie głównie zwierzęta, nie potrzebujące zbyt bogatych pastwisk i jednocześnie dające dostateczną ilość mięsa. Dlatego właśnie hodowali głównie owce.

Główną potrawą w Turcji jest skopowina i mięso jagnięce, częściowo zaś mięso kozie.

Po przewrocie i ustaleniu ustroju republikańskiego obecne władze popierają hodowlę bydła i w tym celu nawet wydały zupełny zakaz uboju cieląt.

Wskutek tego mięso cielęce w Turcji jest bardzo drogie, chociaż każdy hotel je posiada dla swych zagranicznych gości.

Wobec tego, iż za ubój cieląt są wyznaczone bardzo wysokie kary, rzeźnicy każą sobie dobrze płacić

za ponoszone ryzyko, dostarczając konsumentom cielęcinę.

Naogół ceny mięsa w Turcji są bardzo wysokie. Sprzedaje się ono na wagę, jednostką, której jest t. zw. „oka", równająca się 1.282 gr. czyli w przybliżeniu 130 dkg.

Kosztuje 1 „oka" mięsa wołowego 5.5 złotych, skopowego do 7 zł, jagnięcego do 5.5 zł i wieprzowego do 9 złotych. Za mięso cielęce jak już zaznaczyliśmy, płaci się jeszcze więcej.

W Turcji przemysłowiec rzeźnicki dokonuje uboju w domu, przyczem zwierzęta nie podlegają żadnemu weterynaryjnemu przeglądowi.

Dopiero w ostatnim czasie zaczynają zaprowadzać w europejskich dzielnicach Konstantynopola sanitarną kontrolę mięsa.

Obecnie w Konstantynopolu została zbudowana rzeźnia i urzędy sanitarne stosują tam wzorową czystość. Niedaleko od rzeźni znajduje się targowica, przeznaczona na 5.000 sztuk bydła i 25.000 owiec.

Najciekawszem jest to, iż rzeźnicy nie mają prawa na swych powozach wywozić mięsa z rzeźni. Powyższa czynność jest monopolem pewnej firmy transportowej.

Wogóle trzeba zaznaczyć, iż w Turcji w przemyśle rzeźnickim, jak zarówno i w innych dziedzinach życia gospodarczego odbywa się europeizacja, a z pewnością w niedługim czasie przemysł ten przyjmie charakter, jaki posiada ten przemysł w Europie.

———ooo———

Zawód fotografów domaga się włączenia do ustawy przemysłowej.

Urząd starszych Zgromadzenia fotografów komunikuje nam:

Wobec powzięcia rezolucji w sprawie usunięcia przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu zawodu fotograficznego z projektu Ustawy Przemysłowej, odbył się w dn. 19—20 b. m. zjazd delegatów z całej Polski.

Zjazd jednomyślnie uchwalił domagać się u odnośnych władz **bezwzględnego włączenia zawodu fotograficznego do powyższej ustawy** — jako zawodu rękodzielniczego.

Jednocześnie postanowiono z chwilą wejścia w życie ustawy przemysłowej stworzenie centrali cechów zawodu fotograficznego z siedzibą w stolicy.

———ooo———

Wystawa prac szkoły przemysłowej przemysłu artystycznego.

W ub. niedzielę o godz. 11 przed południem dokonano otwarcia wystawy prac uczniów Szkoły Przemysłu Artystycznego w salach Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie. W otwarciu wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, Duchowieństwa, wojskowości, Uniwersytetów, świata artystycznego, szkoły i tłumy publiczności.

Obfity i różnorodny materjał, zgromadzony w salach Towarzystwa daje interesujący przegląd wysiłków w tej najstarszej w Polsce uczelni sztuki stosowanej. Zwiedzającemu te zbiory staną się zrozumiałe sukcesy, jakie krakowska szkoła zdobyła na międzynarodowej wystawie sztuk dekoracyjnych w Paryżu.

Pierwsza sala ilustruje prace uczniów z trzech pierwszych lat szkoły ogólnej. Są to prace przygotowawcze dla kursów specjalnych, a więc technika rysownicza, ornamentacyjna, umiejętność dobierania i harmonizowania kolorów i t. d.

W dalszych dwóch salkach spotykamy eksponaty **przedmiotów pomocniczych**, a mianowicie ćwiczenia z zakresu geometrji wykreślnej, perspektywy oraz nauki o stylach. Rezultaty, do których uczeń dochodzi tą żmudną drogą możemy oglądać w sali **architektury wnętrza**. Są to projekty urządzeń wewnętrznych, sumiennie przemyślane, poprawne pod względem konstrukcji mebli i wytworne pod względem sharmonizowania form i plam barwnych.

Szczególnie obfity dział tekstylny i kilimy, gobeliny, dywany strzyżone, drukowane perkale, batiki i chustki, dostosowane ściśle pod względem wzoru do swego przeznaczenia i swej techniki. Bogato przedstawia się również dział malarstwa dekoracyjnego.

I tutaj również kompozycje związane są zawsze z jakąś określoną techniką. Spotykamy więc technikę freskową, grafitową, technikę malarstwa patronowego i t. p. To uzależnienie kompozycji od materjału nie uboży jednak rozmachu twórczego. Widzimy tu bowiem pełną skalę od prostych form ornamentu geometrycznego począwszy, a kończąc na śmiałych kompozycjach figuralnych. Te ostatnie poprzedzone są oczywiście poważnemi studjami aktu oraz anatomji.

Rzeźba rozrzucona w dwóch ostatnich salach oparta jest na głębokiej syntezie formy, wyrażonej w określonym materjale. Cechy te występują może najjaskrawiej w rzeźbie figuralnej i ornamentalnej, wykonanej w drzewie.

Śmiałe płaszczyzny, rozłożone dekoracyjnie potęgują wyraz kompozycji — a równocześnie harmonizują w pełni z rytmiką słojów drzewnych.

Na lewo od sali malarstwa dekoracyjnego umieszczone są w t. zw. świetlicy eksponaty specjalnej szkoły graficznej oraz ceramicznej.

Widzimy tu dalsze rozwinięcie wiedzy i talentu w zastosowaniu do konkretnych zadań graficznych. Widzimy więc afisze, zdobniki drukarskie, inicjały i inne kompozycje graficzne i reklamowe częścią w projektach, częścią zaś wykonane w technice drzeworytowej lub litograficznej, których ujęcie artystyczne dosięga niejednokrotnie poziomu poważnej sztuki.

Okazy ceramiczne, ustawione w tej sali na półkach, szlachetne w formie i barwie dowodzą fachowego opanowania szeregu technik zdobniczych związanych z polewą garnka. Gruntowne opanowanie techniki łączy się tutaj z poważną kulturą artystyczną.

Opisując w formie pobieżnej różnorodny materjał zgromadzony na tej wystawie, nie wyróżniliśmy nazwisk wybitnych uczni, nie dlatego, jakoby brakowało ciekawych indywidualności twórczych. Pragnęliśmy dać przedewszystkiem zwarty obraz szkoły, jako takiej, a nie ocenę poszczególnych sylwetek artystycznych.

Uczniowie z natury rzeczy przepływają przez szkołę i zmieniają się ustawicznie. Procent wybitnie uzdolnionych jednostek zależy w znacznej mierze od przypadku i nie może być miarą samej szkoły. O wartości szkoły decyduje metoda kształcenia, poziom naturalny przeciętnych prac, a wreszcie ten nieuchwytny duch, który pomimo różnorodności temperamentów poszczególnych uczni nadaje każdej dobrej uczelni pewną swoistą jednolitość.

Cechy powyższe występują wyraźnie na tej wystawie, która niezależnie od rozczłonkowania na poszczególne szkoły, wykazuje niezaprzeczenie pewną jednolitość — i to jednolitość nie narzuconą sztucznie, ale taką, która jest wyrazem naturalnej wspólnoty kulturalnej danego środowiska.

Z całej wystawy wieje pewien sentyment sztuki swojskiej, a równocześnie nowoczesnej — sztuki szczerej, związanej nierozerwalnie z rzemiosłem — sztuki, która głęboko korzeniami swoimi wrosła w życie.

Wystawą tą zainteresować się powinno żywo całe społeczeństwo — a specjalnie sfery przemysłowe, rękodzielnicze i handlowe, które siłą rzeczy zainteresowane są bezpośrednio losami tej uczelni.

Z całem uznaniem stwierdzić możemy, że kontakt ten, pomimo niesprzyjających warunków ekonomicznych, już obecnie jest dosyć żywy. Dowodzą tego druki chustek i perkali kolorowych wykonane podług projektów uczni w fabryce: „Zawiercie". Dowodzą tego zakupione i reprodukowane przez poszczególne firmy plakaty i opakowania — dalej liczne wzory dla malarstwa patronowego zaprowadzone przez firmę: „Malarstwo ścienne". Dowodzą tego ozdobne oprawy książek, wykonane w zakładzie Roberta Jahody — inicjały i zdobniki użyte przez drukarnie — wyroby ceramiczne szkolne spotykane dziś w handlu — wykonane meble i t. p.

Nie ulega wątpliwości, jaki szkoła zdołała nawiązać z życiem, będzie się z każdym rokiem zacieśniał. Młode siły będą wnosiły świeżość i rodzimą kulturę artystyczną w licznych dziedzinach naszej wytwórczości — tak bardzo jeszcze od obcych wzorów uzależnionej; szkoła zaś, związana z życiem będzie mogła się bujnie rozwijać, pogłębiając i rozszerzając zdrowe założenie, na których swój program zbudowała.

Wydawca: Komitet Wydawniczy. — Redaktor odpowiedzialny: [illegible]. — Drukarnia „Głosu Narodu", pod zarządem [illegible].